

Paweł Grosicki

Naczynia szklane ze Starego Miasta w Elblągu, z okresu od XIV do połowy XVI wieku, na tle hutnictwa szkła w Państwie Zakonnym w Prusach

Naczynia szklane ze względu na specyfikę materiału z jakiego zostały wykonane nie są dość częstym zabytkiem pozyskiwanym podczas badań archeologicznych. Zazwyczaj tego typu pozostałości późnośredniowiecznej działalności ludzkiej stanowią niewielki procent wszystkich artefaktów odkrytych podczas prac wykopaliskowych i oscylują w granicach kilkudziesięciu fragmentów. Natomiast zbiór szkieł ze Starego Miasta w Elblągu jest unikatowy na skalę światową, ponieważ wynosi ponad 2 tysiące ułamków i dziesięć naczyń całych. Sytuacja ta spowodowana jest doskonałym stanem zachowania owych przedmiotów zdeponowanych w elbląskich latrynach, gdzie warunki naturalne nie sprzyjały daleko posuniętej destrukcji. Mimo to poziom badań nad szklarstwem późnośredniowiecznym i wczesno-nowożytnym w państwie zakonnym jest bardzo słabo rozwinięty a wyniki badań pochodzą z lat 70-90-tych XX wieku. Nieliczne prace przyczynkarskie zarysowały jedynie problem, natomiast w sposób dość znikomy przedstawiają jego obraz. Widoczny jest także coraz bardziej zwiększający się dystans w zaawansowaniu stanu badań w literaturze obcojęzycznej, głównie niemieckiej i angielskiej.

Projekt badawczy, który jest przedmiotem mojej pracy doktorskiej pt. *Naczynia szklane ze Starego Miasta w Elblągu, z okresu od XIV do połowy XVI wieku, na tle hutnictwa szkła w Państwie Zakonnym w Prusach* powstający przy Ośrodku Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego swoim zakresem obejmuje problematykę proveniencji naczyń szklanych z Elbląga, jak również genezę hutnictwa szkła w państwie krzyżackim. W wyniku przeprowadzonych przeze mnie badań klarują się dwie możliwe drogi migracji form szkieł występujących w zbiorach elbląskich: czesko-śląska i niemiecka. O ile pierwsza możliwość została przeanalizowana i potwierdzona w trakcie analizy materiału w mojej pracy magisterskiej, to wątek niemiecki wymaga dalszych wnikliwych badań. Zarówno formy (ok. 40% znalezisk) naczyń szklanych z Elbląga jak i rodzaj odnalezionych pieców szklarskich w okolicy Gdańska (z połowy XIV wieku) mają znamiona niemieckiej tradycji szklarskiej. Niestety brak dostępu do obszernej literatury niemieckojęzycznej, praktycznie niedostępnej w polskich bibliotekach i placówkach naukowych, uniemożliwił potwierdzenie lub odrzucenie hipotezy mówiącej o niemieckiej

genezie szklarstwa krzyżackiego. Uważam, że jest ona wielce prawdopodobna a kwerenda biblioteczna w Szlezwiku i Kilonii umożliwiłaby dostęp do publikacji szklarskich niedostępnych w Polsce a co za tym idzie pozwoliłaby na dogłębne rozpoznanie niemieckiego szklarstwa i prześledzenie jego związku z terenami krzyżackimi. Elbląg był niezmiernie istotnym członkiem Hanzy i utrzymywał żywe kontakty handlowe i polityczne z innymi miastami zrzeszonymi w Związku m.in. z terenów niemieckich np. Kilonią. Jako jedno z trzech tzw. „wielkich miast” miał bardzo ważną rolę zarówno polityczną (był stolicą mistrza krajowego do momentu przeniesienia głównej stolicy do Malborka) jak i gospodarczą, kontrolował handel hanzeatycki miast pruskich. Badania materiału szklanego z tego ośrodka są bardzo cenne, ponieważ na ich podstawie można podjąć różnego rodzaju analizy gospodarczo-kulturowe.

Bardzo istotnym elementem pobytu na stypendium w Szlezwiku i Kilonii byłby również kontakt z niemieckimi badaczami zajmującymi się okresem średniowiecza, którzy mogliby ukierunkować moje dalsze badania nad genezą szklarstwa Państwa Zakonnego w Prusach. Niezwykle cenny może okazać się również dostęp do wyników analiz składu chemicznego naczyń szklanych pochodzących z ziem niemieckich, które będzie można zestawić z badaniami elbląskimi.